

Poniżanie człowieka i prawdy

Tej książki nie wolno nam nie dostrzec, przeoczyć, przejść obok niej obojętnie. Jest to bowiem niespotykany, swoisty dokument, zatytułowany „Przemysł pogardy”. Jej autor Sławomir Kmiecik jest dziennikarzem, który specjalizuje się w najnowszej historii Polski oraz w satyrze obecnej w polityce. Na okładce zdjęcie tytułowej strony tygodnika „Polityka” z wizerunkiem prezydenta Lecha Kaczyńskiego i tekstem „Prezydent jest zły” fragmenty winiety Trybuny i Gazety Wyborczej. Na 340 stronach książki Sławomira Kmiecika znajdziemy prawie wszystko, co powiedziano złego na temat prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Na salonach, w prasie, na fotografiach, na rysunkach, w radiu, telewizji, u tzw. showmanów, w internecie, w reklamie, na scenie i w kabarecie. Ukaże się nam niespotykany dotąd w polskiej historii „przemysł pogardy”, czyli zapis haniebnych tekstów wymierzonych w głowę państwa polskiego, pierwszego obywatela Rzeczypospolitej, prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Do napisania książki skłonił autora nalot uzbrojonych funkcjonariuszy ABW na 25-letniego Roberta Frycza, autora strony internetowej antykomor.pl, a następnie postawienie mu zarzutów znieważenia prezydenta i szybkie oraz surowe ukaranie go. Jak widać, granice swobody żartów i dowcipów w naszym demokratycznym kraju wyznaczają ci, którzy bez żadnych przeszkód i obaw mogą z niej korzystać, łamiąc prawo i dobre obyczaje. Nie jest demokratycznym kraj, jeśli

jednym wolno robić to, czego innym się zakazuje i za co się ich karze.

Jak zauważa autor, nie wiadomo, w jakim stopniu ugruntują się opinie, że zanim w feralną sobotę 10 kwietnia 2010 roku runął na ziemię samolot z prezydentem na pokładzie, dużo wcześniej Lech Kaczyński, jako polityk, głowa państwa, mąż stanu, ale i jako człowiek, został zabity ...śmiechem. To niezwykle ważne dla kondycji naszego narodu, abyśmy zapamiętali te wszystkie nazwiska, tak licznie zebrane w książce Sławomira Kmiecika i już teraz wystawili autorom tych haniebnych słów ostateczną negatywną notę, szczególnie zaś człowiekowi, który przewodził i nadal, dzięki głównym mediom, kieruje „przemysłem pogardy”, Januszowi Palikotowi. „Racja, moim celem było ich ośmieszyć, wyszydzić, skompromitować, sprowadzić do niskiego parteru, doprowadzić do sytuacji, że oni nie są wielkimi przywódcami i nie mogą uwieść narodu” – tak wyjaśniał motywy swoich działań wymierzonych w braci Kaczyńskich na trzy miesiące przed tragicznym lotem tupolewa. I jak słyszymy, nadal bezkarnie, za przyzwoleniem państwa, jego przedstawicieli-przyjaciół, tak właśnie postępuje w stosunku do Jarosława Kaczyńskiego. Zatem „przemysł pogardy” nie skończył się wraz ze śmiercią Lecha Kaczyńskiego. Książka Sławomira Kmiecika pisze się nadal. Niestety do znanej listy nazwisk ludzi szydzących ze swoich współobywateli dochodzą nazwiska nowe, bo zło niepotępione rozzuchwala, wręcz staje się normą. W ostatnich atakach słownych na Jarosława Kaczyńskiego (są to m. in. wypowiedzi

Lisa, Piętaka, Smolara, Niesiołowskiego, Frasyniuka, Rozenka, Millera) jest nie tylko coś haniebnego, ale wręcz nieludzkiego. Nawet w czasie Adwentu dręczą człowieka tak ciężko doświadczonego przez los.

Ósme przykazanie Dekalogu: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”, które w naszych współczesnych warunkach można przede wszystkim dedykować dziennikarzom, ludziom kultury, w szczególny sposób wiąże się z prawdą, która, jak powiedział Jan Paweł II, obowiązuje człowieka w obcowaniu z innymi ludźmi i w całym życiu społecznym.

Jak widać wolność publicznego wyrażania swoich poglądów nie okazała się tym wielkim i tak długo po latach komuny oczekiwanym społecznym dobrem, gdyż nie zapewniła ona wolności słowa. Tego wolnego słowa wypowiedanego w prawdzie, a więc nienacechowanego nienawiścią i pogardą dla innych ludzi. Nie da się zachować ósmego przykazania, przynajmniej w wymiarze społecznym, mówił Jan Paweł II, gdy „brakować będzie życzliwości, wzajemnego zaufania i szacunku dla tych wszystkich odmienności, które ubogacają nasze życie społeczne”.

Wojciech Reszczyński

315Nasz Dziennik 20.12.2012